

NEGOCJACJE KLIMATYCZNE W TOKU

W Bonn 11 czerwca zakończyły się 2-tygodniowe negocjacje dotyczące klimatu. Przedstawiciele prawie wszystkich krajów świata negocjowali tekst nowego klimatycznego porozumienia ONZ, które może również zastąpić wygasający pierwszy okres rozliczeniowy Protokołu z Kioto. Kwestie klimatyczne były wiodącym tematem również 11 czerwca podczas posiedzenia Rady Unii Europejskiej w Luksemburgu.

– *Spółeczność międzynarodowa podejmuje ogromne wysiłki, aby stworzyć nowy porządek w polityce klimatycznej. To ważne, bo musimy walczyć z ociepleniem klimatu i co do tego wszyscy jesteśmy zgodni, nie ma tylko, jak na razie, pełnej zgody w jaki sposób to czynić* – powiedział **Andrzej Kraszewski**, minister środowiska, podczas briefing w Ministerstwie Środowiska.

W przyszłym roku Polska będzie przez pół roku sprawowała prezydencję w Unii Europejskiej i powszechnie uważa się, że będzie to okres, w którym dojdzie do wynegocjowania nowego porozumienia post Kioto.

muszą porozumieć się co do tego, jak chcą dalej prowadzić walkę z ociepleniem się klimatu. Unia Europejska jest odpowiedzialna za ok. 14% emisji, ale przy ambiwalentnej postawie Stanów Zjednoczonych i Chin wyrasta na lidera negocjacji.

– *Najpierw w Unii Europejskiej musimy porozumieć się co do tego, jak ma wyglądać nasza unijna polityka w zakresie przeciwdziałania zmianom klimatycznym* – powiedział minister Kraszewski.

Komisja Europejska zaproponowała po raz kolejny zmniejszenie emisji CO₂ o 30% do roku 2030 w odnie-

tylko wśród unijnych komisarzy, ale też w wielu krajach Unii Europejskiej, w tym również w Polsce.

– *Trzeba przede wszystkim zbadać co to oznacza dla gospodarek poszczególnych krajów, jaki będzie koszt takiego przedsięwzięcia. Chcemy zredukować emisję, ale chcemy też, żeby wysiłki poszczególnych państw były proporcjonalne. Trudno porównywać np. Polskę uzależnioną od węgla ze Szwecją, która dużą część swojej energii elektrycznej pozyskuje z elektrowni atomowych i z energetyki wodnej* – powiedział minister Kraszewski.

Polska znalazła się wśród czołówek głównych graczy globalnych klimatycznych negocjacji ONZ dzięki włączeniu przedstawiciela Polski – **Tomasza Chruszczowa**, dyrektora Departamentu Zmian Klimatu i Ochrony Atmosfery w Ministerstwie Środowiska, do grupy czterech głównych negocjatorów Unii Europejskiej. Zabiera on głos w imieniu UE w zakresie mechanizmów rynkowych, transferu technologii oraz mechanizmów sektorowych, w tym rolnictwa, międzynarodowej żeglugi oraz lotnictwa.

– *Podczas negocjacji mówimy m.in. o tym, ile wysiłku w zmianę modelu swoich gospodarek muszą włożyć kraje rozwijające się. Mają temu służyć rozmaite mechanizmy wspomaganie, zarówno finansowe – pomoc od krajów rozwiniętych, jak i rynkowe. To powinno doprowadzić do sytuacji, iż w perspektywie 2020 roku zostanie osiągnięta stabilizacja emisji. Podstawowym celem, do którego dąży konwencja klimatyczna jest zahamowanie wzrostu średniej temperatury na poziomie 2°C. Do tego celu przyrównuje się wszystkie działania w zakresie reduk-*



Foto: Jacek Zyśk

Chcemy zredukować emisję, ale chcemy też, żeby wysiłki poszczególnych państw były proporcjonalne.

– *Polski minister środowiska powinien być jednym z głównych architektów tego porozumienia. Chcemy, musimy i potrafimy temu sprostać* – powiedział minister Kraszewski.

Najwięksi emitorzy – Chiny, Stany Zjednoczone, Unia Europejska

sieniem do roku bazowego. Takie propozycje były już przedmiotem obrad w Kopenhadze podczas COP 15. Nie doszło jednak wówczas do porozumienia, a i dziś o przyjęcie takiej deklaracji nie jest łatwo. Sceptycyzm co do takiego celu redukcyjnego jest widoczny nie

➔ *cji emisji i adaptacji do zmian klimatu. Wspieramy proces negocjacji w zakresie transferu technologii i nowych mechanizmów rynkowych. Na podstawie przebiegu negocjacji z Bonn, wydaje się możliwe, żeby podczas kolejnej konferencji klimatycznej ONZ w grudniu tego roku w Cancun w Meksyku określić sposoby włączenia emisji z sektorów transportu międzynarodowego: lotniczego i morskiego do globalnych mechanizmów redukcji. Do tej pory emisje z tych sektorów nie*

podlegają ograniczeniom. Szacuje się, że odpowiadają za 6% globalnych emisji – powiedział Tomasz Chruszczow podczas briefingu w Ministerstwie Środowiska.

Spotkanie ministrów środowiska w Luksemburgu i negocjacje w Bonn spotkały się też z komentarzem pozarządowych organizacji ekologicznych.

– *Nie jesteśmy bliżej efektywnego globalnego porozumienia niż byliśmy w Kopenhadze 6 miesięcy temu –*

uważa **Zbigniew Karaczun**, prezes Okręgu Mazowieckiego Polskiego Klubu Ekologicznego, ekspert Koalicji Klimatycznej – *Kraje rozwinięte podejmują kolejne próby odejścia od Protokołu z Kioto w kierunku znacznie słabszego porozumienia opartego na dobrowolnych, nie wiążących prawnie deklaracjach celów redukcyjnych, bez systemu weryfikacji realizacji deklarowanych celów (propozycja Stanów Zjednoczonych).*

J.Z.